

Sygn. akt II C 455/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Sławomir Łabuz

Protokolant: Izabela Kucza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 roku w R.

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko A. J.

o ustalenie

1. oddała powództwo;
2. zasądza do powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR del. Sławomir Łabuz

Sygn. akt: II C 455/15

UZASADNIENIE

Powódka pozwem z dnia 29.10.2015 r. po sprecyzowaniu żądania domagała się ustalenia nieważności umowy majątkowej małżeńskiej objętej aktem notarialnym z dnia 19.12.2011 r. oraz kolejnych do niej aneksów. Podniosła, iż strony zawarły umowę majątkową małżeńską której warunkiem było zwolnienie jej z wspólnego kredytu, kwestia ta była objęta wzajemnym porozumieniem. Pozwany natomiast z czasem odstąpił od wykonania zobowiązania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Zarzucił, iż roszczenie jest bezzasadne albowiem powódka nie ma interesu prawnego. Powódce przysługuje bowiem dalej idące roszczenie. Zarzucił bezskuteczność złożonego oświadczenia gdyż błąd musi dotyczyć treści czynności prawnej. Zarzucił, iż powódka doskonale zdawała sobie sprawę z wszystkich aspektów umowy która była wcześniej negocjowana. Powódka wiedziała, iż bank nie chce się zgodzić na zmianę umowy kredytu w związku z czym, notariusz informował strony o treści art. 519 k.c. sam zaś pozwany zobowiązał się do spłaty zobowiązania.

Sąd ustalił

Strony zawarły związek małżeński 31.08.2002 r. W trakcie jego trwania w związku z budową budynku pensjonatu i restauracji strony zaciągnęły w dniu 17.10.2008 r. w banku (...) SA kredyt we frankach szwajcarskich zabezpieczony hipoteką zwykłą oraz kaucyjną na nieruchomościach pozwanego w kwotach 729.779,24 CHF oraz 218.933,77 CHF. Nadto, dnia 29.11.2004 r. strony zaciągnęły kredyt w Banku Spółdzielczym w J. zabezpieczony hipoteką kaucyjną do kwoty 300.000 zł.

Małżeństwo stron nie układało się dobrze. Powódka związała się z innym mężczyzną z K. do którego wyprowadził się od męża w drugiej połowie 2010 r. Początkiem 2011 roku powódka chciała by pozwany zapłacił jej 25.000 zł twierdząc, iż ktoś ukradł jej samochód. Pozwany nie zapłacił z czasem okazało się, iż informacje powódki nie były prawdziwe. Związek powódki z mężczyzną z K. zakończył się w maju 2011 r. w związku z czym wróciła i zamieszkała w R.. Od tego czasu pozwany dążył do wprowadzenia rozdzielności i podziału majątku wspólnego. Podział i spłatę strony negocjowały przez dłuższy czas. Początkowo pozwany chciał wręczyć 100.000 zł jednak powódka chciała kupić mieszkanie za 150.000 zł. W ostateczności w trakcie spotkania strony ustaliły ostateczną kwotę spłaty na 174.000 zł. W związku z ustaleniami, pozwany przekazał wszelkie informacje i dane notariuszowi celem sporządzenia projektu umowy. Powódce zależało również by w umowie notarialnej zastrzec, iż kredyty będzie spłacać wyłącznie pozwany a nie ona (k. 130).

Dnia 19 grudnia 2011 r. strony zawarły majątkową umowę małżeńską na mocy której ustanowiły rozdzielność majątkową (k. 21-23).

Umową o podział majątku wspólnego zawartą w formie aktu notarialnego dnia 19 grudnia 2011 r. strony ustaliły, iż w skład ich majątku który był objęty wspólnością ustawową wchodzi samochód osobowy V. (...) o wartości 8.000 zł oraz nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty A. J. w postaci budynku pensjonatowo – restauracyjnego położonego w W. o wartości nakładów 2.400.000 zł (par 4 umowy). Strony dokonały podziału majątku w ten sposób, iż A. J. nabył na wyłączną własność wszystkie składniki za wyjątkiem samochodu który nabyła powódka W. J. (par 5 umowy). A. J. zobowiązał się do dokonania dopłaty w kwocie 174.000 zł w ten sposób, iż 120.000 zł wpłaci do 19.05.2012 r. a kwotę 54.000 zł zapłaci w 18 równych miesięcznych ratach po 3.000 zł począwszy od 20.12.2011 r. (par 6 umowy). Strony oświadczyły, iż podział majątku obejmuje cały majątek objęty wspólnością ustawową i że wyczerpuje wszystkie ich roszczenia mogące powstać w przyszłości (par 7 umowy). Pozwany A. J. oświadczył również, iż samodzielnie z własnych środków będzie spłacał kredyt który zaciągnęli gdy w ich małżeństwie panował ustrój wspólności ustawowej i których spłata zabezpieczona jest hipotekami na nieruchomości pozwanego. Strony zostały pouczone przez notariusza o treści przepisu art. 519 kc (par 8 umowy – dowód k. 6-10).

Dnia 18.01.2012 r. strony zawarły aneks do umowy o podział majątku wspólnego w ten sposób, iż strony doprecyzowały, że działki wchodzi w skład dwóch nieruchomości posiadających urządzone księgi wieczyste w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim. Pozwany ponownie zobowiązał się do spłaty wspólnie zaciągniętych kredytów zabezpieczonych hipotekami na nieruchomościach objętych dwoma księgami wieczystymi (k. 17-20).

Dnia 28.02.2012 r. strony zawarły kolejny aneks do umowy o podział majątku wspólnego. W par 2 aneksu strony postanowiły, iż dopłata należna powódce w kwocie 174.000 zł zostanie uiszczona w ten sposób, iż spłata kwoty 120.000 zł zostanie przesunięta z 19.05.2012 r. do 31.12.2012 r. (k. 11-13). Zmiana podyktowana była tym, iż pozwany nie był w stanie zgromadzić niezbędnych środków pieniężnych (k. 130).

Małżeństwo stron uległo rozwiązaniu przez rozwód dnia 6 kwietnia 2012 r. (okoliczność bezsporna).

Dnia 15.04.2012 r. strony zawarły kolejny aneks do umowy o podział majątku wspólnego. Strony postanowiły, iż jednorazowa spłata kwoty 120.000 zł będzie spłacana w 40 równych miesięcznych ratach po 3.000 zł począwszy od 20.06.2013 r. (k. 14-16). Kolejna zmiana podyktowana była tym, iż powód nie był w stanie zaciągnąć kolejnego kredytu by jednorazowo spłacić powódkę. Powódka zgodziła się by pozwany spłacił ją w ratach (k. 130).

Z czasem powódka chciała zaciągnąć kredyt w związku z planami własnej działalności gospodarczej. Dowiedziała się jednak, iż z powodu wcześniejszych kredytów nie posiada zdolności kredytowej. Wówczas na przełomie 2014 i 2015 roku strony rozmawiały w tym przedmiocie, powódka dopytywała pozwanego w kwestii „zdjęcia jej” ze wspólnego kredytu. Po tej rozmowie pozwany udał się do banku celem ustalenia możliwości wyeliminowania powódki z umowy kredytu. Zaproponowanych warunków nie był jednak w stanie spełnić głównie z powodu zbyt niskiego dla zdolności kredytowej dochodu miesięcznego z działalności gospodarczej. Strony zaciągnęły bowiem kredyt we frankach szwajcarskich. O ile początkowo rata stron wynosiła po około 7.000 zł to obecnie wynosi ona po około 9.000

zł. Natomiast pomimo 8 letniego okresu spłaty, z uwagi na walutę kredytu do spłaty wspólnego zobowiązania stron pozostała kwota wyższa niż wartość zaciągniętego kredytu. Powódka nie spłaciła jednak ani jednej raty wspólnego kredytu (k. 130).

Pozwany spłacił powódce należność wynikającą z zawartych umów. Nadto, w ratach dodatkowo uiścił powódce około 30.000 zł. Powódka prosiła bowiem o wsparcie pozwanego, argumentując tym, iż chce ukończyć szkołę która da jej w przyszłości zarobek. Szkołę ukończyła w czerwcu 2015r. W sierpniu 2015 r. pozwany oświadczył powódce, iż dalej nie będzie jej już wspierał finansowo i ostatnim miesiącem ze wsparciem będzie wrzesień 2015 r. Wobec nalegań powódki pozwany zaproponował wsparcie do końca 2015 po 800 zł tygodniowo w zamian za wymeldowanie się z mieszkania. Jednocześnie oświadczył, iż jak tylko będzie to możliwe to „zdejmie” ją z kredytu ale powodem trudności jest waluta kredytu. W ostateczności, w październiku 2015 strony zaprzestały korespondencji (k. 102-109).

Pismem z 8.10.2015 r. na zasadzie art. 88 par 1 kc, powódka oświadczyła pozwanemu, iż uchyła się od umowy o podział majątku dorobkowego z dnia 19.12.2011 r. Wskazała, iż istotną okolicznością była obietnica pozwanego doprowadzenia do zwolnienia z długu powódki wspólnie zaciągniętego kredytu w (...) SA. Wezwała go tym samym do stawiennictwa w kancelarii notarialnej w S. w celu rozwiązania umowy o podział majątku dorobkowego i zawarcia nowej umowy o podział majątku wspólnego (k. 24). Pozwany w odpowiedzi wyjaśnił, iż złożone oświadczenie jest bezskuteczne (k. 26).

Sąd nie dał wiary powódce, iż wspólnie z pozwanym we wrześniu 2011 ustalili, iż warunkiem umowy majątkowej małżeńskiej jest „zdjęcie” jej z kredytu. Z jednej strony powódka wskazywała, iż warunkiem podziału majątku dorobkowego było „zdjęcie” jej z kredytu z drugiej zaś sama zeznała, iż pozwany miał zaciągnąć nowy kredyt (bez jej udziału) którym spłaci stary kredyt. Sama wskazała, iż miał to zrobić gdy będzie miał zdolność kredytową ale żadnej daty nie ustalili. Pozwany miał się – jak wskazała - postarać. Wiarygodnym w tym zakresie są zeznania pozwanego gdyż są spójne i korespondują z korespondencją SMS oraz treścią kolejnych aneksów. Należy zwrócić też uwagę na to, iż powódka przedstawiła treść jednego sms podczas gdy pozwany przedstawił treść całej półrocznej korespondencji która daje nieco inny obraz relacji panujących między stronami. Dopiero gdy powódka nie mogła otrzymać kredytu (1,5 roku wcześniej) – co potwierdzili zresztą świadkowie przez nią powołani – wówczas zaczęła interesować się tą sprawą. Sama siostra powódki wskazała, iż dopiero 1,5 wcześniej mówiła o „zniesieniu” jej z kredytu. Z zeznań świadka A. S. wynika, iż dopiero 1,5 roku temu powódka dowiedziała się, iż nie dostanie kredytu z powodu starego. Natomiast – co istotne - potwierdziła, iż pozwany miał się jedynie postarać by „ściągnąć” ją z kredytu. Sprawa kredytów była ważną kwestią dla pozwanej dlatego też w samej umowie i aneksach zastrzeżono, iż spłacać je będzie pozwany. Natomiast notariusz pouczył strony a treści art. 519 kodeksu cywilnego czyli, notariusz pouczył powódkę o przejęciu długu. Zatem w pełni wiarygodnym jest, iż nie było to żadnym warunkiem umowy a jedynie pozwany miał podjąć starania, by gdy będzie to możliwe, zwolnić ją z długu. W przeciwnym razie pouczenie notariusza traciłoby swój senes a to z powodu czynnego udziału wierzyciela jakim był bank w przejęciu długu.

Sąd nie dał wiary powódce co do wysokości spłaty i braku jej wiedzy w tym zakresie. W tym zakresie zeznania pozwanego są spójne tj. co do negocjacji które ostatecznie zakończyły się ustaleniem kwoty 174.000 zł. Z korespondencji SMS wynika – wbrew twierdzeniom powódki – iż ta zdawała sobie sprawę z wysokości już spłaconej kwoty oraz nadpłaty. Dopiero sytuacja zmieniła się gdy pozwany zaprzestał wspierania finansowego powódki. Spójne są zeznania pozwanego w zakresie aneksów albowiem najpierw doprecyzowano kwestię nieruchomości a potem przesunięto termin jednorazowej spłaty po to by w ostateczności rozbić ją na miesięczne raty. Zauważyć należy, iż z korespondencji SMS (od maja 2015 r.) wynika, iż powódka była bardzo dobrze zorientowana co do spłaty należności oraz nadpłaty.

Sąd zważył

Powództwo jest bezzasadne. W pierwszej kolejności należy podnieść – wobec pierwotnie sformułowanego żądania przez powódkę – iż koniecznym jest wyraźne odróżnienie aktu notarialnego jako dokumentu od stwierdzonej w nim czynności prawnej. Nieważna może być czynność prawna której akt notarialny jest formą. Powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej jest dopuszczalne. W doktrynie wskazuje się, iż stwierdzenie (ustalenie) nieważności

czynności prawnej jest niejako stwierdzeniem (ustaleniem) w sposób pośredni nieistnienia stosunku prawnego (prawa). Niniejsze powództwo jest więc powództwem o ustalenie. Zgodnie z art. 189 kpc, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W sprawie tej przedmiotem sporu była skuteczność umowy o podział majątku (w skład którego wchodził jedynie samochód V. (...)) a w szczególności rozliczenie nakładów poczynionych z majątku wspólnego stron na majątek osobisty pozwanego. Strony w trakcie trwania związku małżeńskiego zaciągnęły kredyty we frankach szwajcarskich za które to środki wybudowały budynek pensjonatowo – restauracyjny na nieruchomości będącej własnością pozwanego. Powódka wskazała, iż błąd polegał na zapewnieniu jej przez pozwanego o zwolnieniu jej od wspólnego kredytu natomiast w SMS-ie z sierpnia 2015 r. pozwany wyraził zamiar odstąpienia od przyjętego zobowiązania.

Na gruncie art. 84 k.c. stronie, która złożyła oświadczenie woli pod wpływem błędu, a następnie uchyliła się od jego skutków, służy roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy. Błąd jest to wada oświadczenia woli polegająca na tym, że składający je działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. Kodeks cywilny określa przesłanki, od zaistnienia których zależy możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Dodatkowe przesłanki prawnej doniosłości błędu precyzuje doktryna i orzecznictwo, w których wskazuje się, że musi nastąpić błąd postrzegania. Odróżnia się go od błędu przewidywania i wnioskowania, należącego do sfery motywacyjnej i składającego się na pobudkę pod wpływem której wyrażone zostało oświadczenie woli, uznane następnie przez oświadczającego za dotknięte błędem, gdy okazało się, że nie osiągnie zamierzonego i przewidywanego celu. Błąd co do pobudki, albo błąd polegający na mylnym przewidywaniu wyniku przedsięwzięcia, podejmowanego na podstawie umowy, pozbawiony jest doniosłości prawnej. Niespełnienie się oczekiwań osoby dokonującej czynności prawnej co do określonego rozwoju zdarzeń nie daje przy tym podstaw do uznania oświadczenia woli za wynik błędu prawnie doniosłego.

Stosownie do art. 84 § 1 zdanie drugie k.c., możliwość powołania się na to, że oświadczenie złożone innej osobie obarczone było błędem co do okoliczności faktycznych lub prawa istnieje tylko wtedy, gdy błąd był wywołany przez tę osobę, nawet bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć.

Z ustaleń faktycznych sprawy wynikały 2 zasadnicze kwestie. Powódce zależało na tym, by kredyt zaciągnięty na – de facto – działalność gospodarczą pozwanego był spłacany tylko i wyłącznie przez niego. Z tych też powodów w umowie powód zobowiązywał się do spłacania kredytu. Zobowiązanie to wykonał gdyż kredy spłaca samodzielnie, powódka nie uiściła ani jednej raty. Po drugie, z materiału dowodowego wynikało, że pozwany nie gwarantował powódce iż zwolni ją z długu a jedynie, iż będzie czynił starania w tym kierunku. Zresztą powódka sama zeznała, iż pozwany obiecał jej to nie wskazując żadnego terminu realizacji. Miało być to bowiem uzależnione od jego zdolności kredytowej. Te ustalenia znalazły też odzwierciedlenie w umowie tj. notariusz poinformowała strony o treści art. 519 i nast. tj. o instytucji przejścia długu bowiem skuteczne przejście długu może nastąpić jedynie pod warunkami określonymi w art. 519 k.c. i nast. Akt notarialny jest dokumentem urzędowym który zgodnie z art. 244 k.p.c. stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Niezależnie od tego z materiału dowodowego wynika również, iż pozwany czynił starania w tym kierunku co z przyczyn obiektywnych nie jest możliwe do zrealizowania tj. z uwagi na brak jego zdolności kredytowej. Powódka nie wykazała natomiast – zgodnie z rozkładem ciężaru dowodowego - iż tylko i wyłącznie z powodu odmowy pozwanego przejście długu jest niemożliwe. Inaczej mówiąc, powódka nie wykazała by tylko z powodu braku zgody pozwanego nie doszło do zwolnienia jej z długu. W tym zakresie powódka nie zaoferowała żadnych dowodów wskazujących na te okoliczności a przecież powódka jest stroną tejże umowy. Należy zauważyć, iż pozwany spłaca kredyt od 8 lat – jak wskazał – w miesięcznych ratach po 7000 do obecnie 9000 zł. Średnio licząc daje to około 700-800 tys. zł przy czym – wg informacji powoda – z uwagi na walutę kredytu nadal pozostaje do spłaty kredyt w wysokości kwoty zaciągniętej. Powódka - zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu - nie wykazała również, by pozwany obiektywnie miał możliwość zwolnienia ją z długu. Pozwany zaprzeczył tym twierdzeniom zatem powódka winna wykazać swoje twierdzenia. W końcu należy zwrócić uwagę, iż jeżeli istniały w tym zakresie jakikolwiek wątpliwości, to rozwił je notariusz dokonując pouczeń o treści art. 519 i nast. kodeksu cywilnego i to zarówno w umowie jak i aneksach. W kwestii zeznań powódki dotyczących wiedzy o przejściu długu

wskazać należy, iż nie można mówić o błędzie w sytuacji gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 par 1 kpc w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego (7.200 zł) oraz opłata od pełnomocnictwa (17 zł).